Nr. 9 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“ „Dobra Gospodyni“ „Śmiech“ „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 22-go stycznia 1935 r.

Senat przyjął sanacyjny projekt konstytucji

W środę odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku obrad: projekt nowej konstytucji, opracowany przez większość rządową.

Obrady rozpoczęły się o godz. 11-ej. Ławy ministrów i wiceministrów pełne. Na galerji kilkanaście zaledwie osób. — Świadczy to o tem, że ogół społeczeństwa odnosi się do tworu p. Cara obojętnie. Projektem konstytucji interesują się nadzwyczaj kierownicy obozu sanacyjnego.

Po załatwieniu wstępnych formalności i złożeniu ślubowania przez kilku nowych senatorów, marszałek Raczkiewicz udzielił głosu referentowi projektu sen. Rostworowskiemu.

PRZEMÓWIENIE REFERENTA.

Referent omówił obszernie znane już z obrad komisji konstytucyjnej zasady projektu, który cechuje zdaniem jego „wielki umiar i ostrożność“. Oświadcza, że zostawia na boku zarzuty wysuwane tak w komisji, jak i w prasie, że projekt niszczy zasadę przedstawicielstwa narodowego i ubezwładnia Sejm. Natomiast co do zarzutu, że nowa konstytucja ma na celu ograniczenie praw obywatelskich, przekreślenie wolności jednostek, że opierać chce państwo nie na czynnej współpracy szerokich mas, lecz na biernem ich posłuszeństwie, to uważa, że zarzut ten jest niezrozumieniem ducha projektu i kategorycznie go odpiera.

Omawia następnie proponowane zmiany, podkreślając, że uzgodnił je z p. Carem i Blokiem B. B. —

DYSKUSJA.

Dyskusję imieniem BB. rozpoczął sen. Jundziłł, którego wywody, długie i mało konkretne, dadzą się streścić w zdaniach:

„Projekt konstytucji szczęśliwie wyzbywa się fizycznego pojęcia woli ludu jako źródła władzy. Cele jednostki podporządkowuje się dobru państwa“.

COFNIĘCIE SIĘ WSTECZ.

Następnie zabrał głos sen. Głąbiński (Klub Narod.), stwierdzając na wstępie, że klub jego trwa w przekonaniu, iż formalności wymagane do uchwalenia Konstytucji nie zostały zachowane, a także — że wnioski komisji senackiej wychodzą poza zakres projektu sejmowego

Projekt Konstytucji, który mamy przed sobą, jest cofnięciem się do tej idei państwa, która panowała przez kilka stuleci, mianowicie do państwa absolutnego.

PAŃSTWO JEST DZIEŁEM NARODU.

Z oświadczenia w komisji sejmowej i z innych oświadczeń wiemy, że w tej Konstytucji chodzi jedynie o to, aby ubrać w formę prawną ten stan polityczny, jaki istnieje po przewrocie z 1926 r. Jeżeli więc chodzi o jakieś tradycje rodzinne, to są one bardzo niedawnej daty.

W projekcie obecnym widzimy kardynalną wadę w tem, że zupełnie ignoruje to, iż państwo polskie jest przedewszystkiem dziełem narodu polskiego.

W projekcie powiedziane jest, że państwo jest dobrem wspólnem wszystkich obywateli. Tak być powinno, ale jeżeli obywatel nie widzi najwyższego dobra w tem państwie?

W projekcie niema narodu polskiego i nie jest on źródłem prawa, a na jego miejsce wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej i on jest źródłem prawa.

WSZECHWŁADZA PREZYDENTA.

Władza Prezydenta według tego projektu jest większa, aniżeli panującego w państwie konstytucyjnem. Decyduje on o wojnie i pokoju, ma władzę ustawodawczą w formie dekretu, które niekiedy mają większą moc, niż ustawy. Ma decydujący wpływ na ustawodawstwo, ma prawo veta i rozwiązania Sejmu, a nie ma obowiązku ogłaszać ustaw w pewnym terminie, więc może ich wcale nie ogłaszać. Prezydent ma także wielki wpływ na sądownictwo, co jest rzeczą, której unikają inne konstytucje.

Wiemy, że projekt będzie uchwalony, wierzymy jednak mocno, że naród polski przyjdzie do swego prawa, że nadejdzie czas, oby niedaleki, kiedy Konstytucja ta będzie zmieniona na formę syntezy, jaką będzie państwo narodowe.

KLUB LUDOWY ZA ODRZUCENIEM.

Po przerwie przemawiał jako pierwszy senator Woźnicki (Klub Ludowy), który stwierdził, że Klub Ludowy nie może uznać sposobu uchwalania obecnego projektu, ani też podstawowych jego zasad.

Konstytucja, jako najważniejszy akt ustawodawczy, nie może być przy samem swem powstawaniu kwestjonowana przez nikogo co do prawomocności swego uchwalenia. Jeśli Knstytucja ma się stać fundamentem Państwa, to musi być tym fundamentem w sercach i przekonaniach większości narodu. Nie może zaś stać się nim akt prawny, który nie był należycie zgłoszony w Sejmie i którego metody uchwalenia nie podzielamy.

Marszałek przywołuje mówcę do porządku, albowiem sposób załatwienia spraw w Izbie Sejmowej nie może być poddawany krytyce w Senacie.

Sen. Woźnicki: Z tego jednak wynika nasze zasadnicze ustosunkowanie się do projektu i my w słowach najoględniejszych możemy dać temu wyraz.

Marszałek: Do rozstrzygania sposobu załatwienia spraw w Sejmie powołana jest jedynie Izba Sejmowa. Komisja Regulaminowa Senatu orzekła już, iż Senat musi poprzestać na stwierdzeniu Marszałka Sejmu, iż dany projekt ustawy został prawomocnie w Sejmie uchwalony. Nie może to być w Senacie kwestjonowane bez szkody dla powagi władz ustawodawczych. Krytyka ta może być w Izbie Sejmowej, ale nie w Izbie Senackiej.

Sen. Woźnicki: Niezależnie od powyższego, podstawy tego projektu są nie do przyjęcia.

Tu mówca wylicza wszystkie po kolei punkty projektu konstytucyjnego, które ze stanowiska demokratycznego nie są do przyjęcia.

Mówca oświadcza, że Klub Ludowy wyraża gotowość współpracy nad zmianą Konstytucji, o ile za podstawę wzięta będzie marcowa Konstytucja. Klub Ludowy jest za odrzuceniem obecnie rozpatrywanego projektu.

DALSZA DYSKUSJA.

Sen. Kłuszyńska (PPS) zaczyna od zdania, że z pojęcia „państwa“ zrobiono bożyszcze, po drodze zaś zgubiono obywatela i jego prawa. Uchwaleniem konstytucji skończy się faktycznie ustrój republikański w Polsce. Nadaje ona Prezydentowi taki ogrom władzy, że gdyby był nawet prorokiem i codzień rozmawiał z Panem Bogiem, toby nie sprostał zadaniu, bo przerasta ono siły jednego człowieka. Rządzić więc będzie kamaryla.

Odczytuje następnie deklarację PPS przeciwstawiającą się projektowi.

Sen. Michejda (NPR) stwierdził, że od chwili przewrotu majowego nie marnowano czasu w łamaniu ustaw, ażeby utrzymać wzmocnioną pozycję. Przez nowy projekt nie dążono do naprawy Rzeczypospolitej, ale do utrzymania zasady jednego wodza i jednej partji.

Sen. Januszewski (Stron. Lud.) stwierdził, że największym błędem jest władza dyktatorska. Na fotel prezydencki może przyjść człowiek zwykły, może być nawet taki, jak kiedyś de Chanel we Francji (umysłowo chory — uwaga redakcji).

Przemawiali jeszcze przeciw projektowi sen. sen. Kłuszyńska (P.P.S.), Thullie (Ch. D.), Kędzior, Kulerski, prof. Marchlewski, Szafranek (z Klubu Ludowego) i inni.

GŁOSOWANIE.

Po dyskusji referent sen. Rostworowski podtrzymał wniosek swój o przyjęcie projektu konstytucji z poprawkami, uchwalonemi przez komisję konstytucyjną Senatu.

W głosowaniu imiennem projekt konstytucji przyjęto 75 głosami przeciwko 24 głosom.

ENTUZJAZM.

Po przeprowadzonem głosowaniu zapanował na ławach sanacyjnych entuzjazm, nie ustępujący entuzjazmowi sanacyjnych posłów w roku ubiegłym.

Co powie „czynnik decydujący“?

Jak po zeszłorocznej uchwale sejmowej w dniu 26-go stycznia tak też i obecnie prorządowe koła parlamentarne postanowiły wysłać do marszałka Piłsudskiego deputację, którąby mu przedłożyła uchwalony projekt do zaaprobowania. W skład tej deputacji wejdą: obaj marszałkowie Sejmu i Senatu, obaj referenci: Sejmu p. Car i Senatu hr. Rostworowski, wreszcie prezes BB. płk. Sławek.

Niewiadomo, czy „czynnik decydujący“ przyjmie deputację również tak „serdecznie“, jak przyjął delegację zeszłoroczną.

Po plebiscycie w Saarze

Olbrzymie manifestacje w Niemczech

Z okazji pomyślnego dla Niemiec wyniku głosowania w Saarze — odbyły się we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeszy wielkie manifestacje uliczne.

W Berlinie odbył się na placu przed Reichstagiem wielki meeting z udziałem pół miljona ludzi. W manifestacji wzięli udział min. Reichswehry gen. Blomberg oraz szef dowództwa armji generał v. Fritsch.

„GRÓB DLA EMIGRANTÓW SAARSKICH"

Mowę wygłosił minister propagandy dr. Goebbels, rozprawiając się w ostrym tonie ze zwolennikami status quo i nie szczędząc zarzutów pod adresem prezesa komisji rządzącej Knoxa.

Jak oświadczył mówca, prez. Knoxowi pozostaje obecnie jeszcze jedno zadanie do spełnienia, a mianowicie wykopanie masowego grobu dla swoich emigrantów (!).

Dr. Goebbels powołał się na słowa kanclerza Hitlera, że po załatwieniu kwestji Saary usunięta zostanie ostatnia sporna kwestja terytorjalna w stosunkach niemiecko-francuskich i wówczas dopiero będzie można mówić o pokoju, opartym na godności narodów.

UCIECZKA PRZED REPRESJAMI

Po niemieckiej wygranej w Zagłębiu Saary, wśród wszystkich tych, którzy agitowali i głosowali przeciwko przyłączeniu do Niemiec, a mianowicie wśród niezależnych socjalistów, komunistów i żydów, wynikły poważne niepokoje.

Pomimo zapewnień niemieckich, że ze strony rządu niemieckiego nie spotkają ich żadne represje, konsulat francuski w Saarbrücken otrzymał zgórą 1000 podań o wizy do Francji. Wszystkie niemal podania były motywowane obawą przed represjami hitlerowskiemi.

Podania te napływają w dalszym ciągu masowo.

*

Budżet Min. Spraw Wojskowych

w komisji budżetowej Sejmu

W sejmowej komisji budżetowej omawiano w środę budżet ministerstwa spraw wojskowych. W obradach uczestniczył wiceminister Składkowski.

REFERAT.

Referent pos. Duch (BB) wskazał, że budżet min. spr. wojsk. pozostaje w niezmienionej wysokości 768 miljonów, jakkolwiek ogólny preliminarz uległ redukcji o przeszło 200 miljonów zł. Armja polska znajduje się w dobrem położeniu pod względem stanu moralnego i wyszkolenia bojowego żołnierza, słabiej natomiast stosunkowo przedstawia materjałowe jej zaopatrzenie. Pod wpływem bowiem doświadczeń wielkiej wojny państwa starają się nagół o jaknajwiększe materjałowe uposażenie armji nieproporcjonalne do jej stanu liczebnego. I tak gdy wydatek, przypadający na jednego żołnierza, wynosi w Niemczech 12.255 zł., w Sowietach 11.742 zł., to w Polsce 2.805 zł. Nagół pod względem wysokości wydatków wojskowych Polska zajmuje w Europie 8-e miejsce odbiegając szczególnie daleko od swych sąsiadów na wschodzie i zachodzie. — W zakresie wyszkolenia punkt ciężkości polega na przygotowaniu bojowem żołnierza i opanowaniu działań w terenie. System ćwiczenia koszarowego został zarzucony. Każdy żołnierz analfabeta otrzymuje wykształcenie w zakresie trzech klas szkoły powszechnej. W zakresie zaopatrzenia armji dochodzimy do niemal zupełnej samowystarczalności.

W zakończeniu referent przedstawił udział wojska w akcji ratunkowej podczas powodzi i opiece nad bezrobotnymi, poczem prosił o przyjęcie budżetu bez zmian.

DYSKUSJA.

W dyskusji przemawiali posłowie Langier (kl. Lud.), Arciszewski i Czetwertyński (kl. Nar.) oraz Wagner i Polakiewicz (BB).

Mówcy ni zajmowali się wysokością budżetu, lecz omawiali stronę organizacyjną armji, mając dobro jej na oku.

Budżet w wysokości 768 miljonów złotych przyjęto.

W godzinach południowych na podwórzu sejmowem odbył się wobec członków wojskowej komisji sejmowej i komisji budżetowej pokaz sprzętu wojennego produkowanego całkowicie w kraju. Wyjaśnień udzielał wiceminister spraw wojsk. gen. Składkowski. Oglądano więc podwozia samochodów marki „Fiat", czołgi szybkobieżne i czołgi ciężkie oraz motorowe ciągniki dla artylerji. Wszystek ten sprzęt wytwonuje się całkowicie w kraju.

Burzliwe obrady

Sejmu Śląskiego

W poniedziałek ubiegły odbyło się w Katowicach posiedzenie Sejmu Śląskiego, które miało przebieg bardzo burzliwy.

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez nowych posłów, poseł Dąbrowski referował projekt ustawy o podjęciu robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Plan robót, obliczony na przeciąg 3 lat obejmowałby prace na kwotę około 12 miljonów zł. Projekt odesłano do komisji.

Następnie referował poseł Roguszczak sprawę zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Korfantego i Hagera (Ch. D.) i Prokopa (BB.) Referent wypowiedział się przeciwko wydaniu tych posłów. W głosowaniu odrzucono wniosek o wydanie wymienionych posłów sądom.

Następnie poseł Korfanty wystąpił z nagłym wnioskiem, zawierającym protest przeciwko postanowieniu komisji konstytucyjnej Senatu, która w projekcie konstytucyjnym wprowadziła zmianę w tym kierunku, że statut organiczny woj. śląskiego może być zmieniony w drodze zwykłej ustawy państwowej.

Protest uchwalono w Sejmie Śląskim ogromną większością głosów, gdyż spośród 20 zasiadających tam przedstawicieli obozu rządowego głosowało przeciw niemu tylko 7 posłów, reszta zaś usunęła się w kuluary, lub powstrzymała się od głosowania.

Tragedja nędzarza

Boso szedł w czasie mrozu, by osiąść w upragnionem więzieniu

W czasach srożącego się kryzysu, nędza wśród ludu pracującego i ludności wiejskiej jest zjawiskiem pospolitem. Jednak wśród tej pospolitości wydarzają się często wypadki, świadczące o tem do jakich krańcowych granic dochodzi nędza i jakich krańcowo rozpaczliwych sposobów chwyta się ta nędznota dla ratowania życia.

Ilustruje to niżej podany wypadek. Do sądu grodzkiego w Chorzowie na Śląsku przybył w tych dniach jakiś człowiek ubrany w straszne łachmany, brudny i wychudły, dopytując się o wydział karny sądu. Obecni stwierdzili pozatem ku swemu największemu przerażeniu, że człowiek ten, pomimo silnego mrozu, przybył zupełnie boso do sądu. Przybyły wręczył jednemu z urzędników jakąś karteczkę, oświadczając, że przychodzi odbyć karę aresztu.

Jak się następnie okazało, był to 20-letni Franciszek Włodarczyk, bez stałego miejsca zamieszkania, który przed kilkoma dniami otrzymał wezwanie ze Sądu Grodzkiego w Chorzowie do odbycia kary 4-miesięcznego aresztu.

Włodarczyk odpowiadał mianowicie w dniu 8 maja br. przed tym sądem za kradzież 8 centnarów ziemniaków na szkodę urzędu gminnego w Łagiewnikach, w powiecie Świętochłowickim. Sąd bowiem skazał go na 4 miesiące aresztu.

Biedak opowiedział, że od dłuższego czasu jest bez stałego miejsca zamieszkania i utrzymuje się jedynie z datków ludzi dobrego serca. Ponieważ jednak i o to obecnie jest bardzo trudno, nieszczęśliwiec niejednokrotnie przez dłuższy czas obywał się bez jedzenia. **Ponieważ nie widział innego wyjścia z tak trudnej sytuacji, dopuścił się umyślnie kradzieży, by dostać się do więzienia. Na rozprawie w ostatnim słowie Włodarczyk prosił o najsurowszy wymiar kary.**

Obecnie znów nie mógł się doczekać chwili, kiedy sąd wezwie go do odbycia wymierzonej mu kary. Pozatem nędzarz ten podał, że w czasie obecnych wielkich mrozów sypiał zawsze w pewnej altance, gdzie jednak bardzo marzł. Kiedy jednak otrzymał wezwanie sądu do odbycia kary, ucieszył się tem niezmiernie i przybył boso z Łagiewnik do Chorzowa, by w ten sposób dostać się do ciepłego schronienia.

Ponura scena zrobiła na wszystkich bardzo przygnębiające wrażenie, to też nędzarzowi dano troszkę strawy. Włodarczyk został następnie odstawiony do więzienia sądowego. Kiedy za nim zamknęły się drzwi, miał bardzo wesołą minę.

*

Obrady Rady Ligi Narodów

We wtorek ubiegły Rada Ligi Narodów odbyła tajne posiedzenie, na którem ogłoszono wyniki niedzielnego plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Na jawnem posiedzeniu Rady Ligi obradowała nad sprawą ochrony mniejszości narodowych w Albanji, oraz sporem między Persją i Irakiem.

We środę przybyła do Genewy w Zagłębiu Saary komisja plebiscytowa, która złoży Radzie urzędowe sprawozdanie z przebiegu plebiscytu.

Na czwartkowem posiedzeniu sprawozdawca sprawy Zagłębia Saary baron Aloisi, przedstawił Radzie wyniki głosowania oraz zgłosił wniosek o przyłączenie Zagłębia Saary do Niemiec.

Po przemówieniach min. Lavala, Litwinowa i delegata polskiego Komarnickiego, **Rada Ligi powzięła rezolucję o przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec.**

Objęcie Zagłębia Saary przez Niemcy ustalono na dzień 1 marca 1935 r.

Deficyt budżetowy w grudniu

Według zestawień ministerstwa skarbu dochody ministerstwa skarbu w miesiącu grudniu wyniosły 182,1 miljonów złotych, zaś wydatki w tymże miesiącu 186,8 milj. zł. Niedobór budżetowy wynosi zatem w miesiącu grudniu 4,700 tysięcy złotych.

Ogółem deficyt budżetowy za 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego (kwiecień—grudzień) wynosi 180,1 miljonów złotych.

450 tysięcy bezrobotnych

Bezrobocie w Polsce wzrasta w sposób katastrofalny. Kiedy bowiem w pierwszym tygodniu miesiąca stycznia zarejestrowanych było 430 tysięcy bezrobotnych, liczba ta wzrosła do dnia 12 stycznia br. o 20,950 osób. Tak, że obecnie na terenie całego państwa na podstawie sprawozdań biur pośrednictwa pracy stan bezrobocia wynosi 450.070 osób.

Proces sprytnych oszustów warszawskich

Za obrazki i szarfy wyłudzali datki

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się proces, charakterystyczny dla dzisiejszych czasów, którego „bohaterami" jest kilku b. wojskowych i to wyższych rang, którzy korzystając z „konjunktury" założyli oszukańczą spółkę, mającą na celu wyłudzanie pieniędzy od rozmaitych wysoko postawionych osobistości. Na czele tej zgrai stał b. pułk. Edmund Lubański, osobnik o kryminalnej przeszłości, zaś wspólnikami jego byli Mikołaj Sobolewski — kapitan rezerwy, Tadeusz Kozłowski — por. rezerwy oraz Władysław Różycki, Aleksander Kubera i Zdzisław Plewkowicz zatrudnieni w tej oszukańczej spółce w charakterze inkasentów i akwizytorów.

Szajka ta założyła spółkę pod firmą „Zrzeszenie Oficerów Inwalidów".

W połowie listopada 1932 r. stołeczny urząd śledczy otrzymał poufne wiadomości, iż „Zrzeszenie Oficerów-Inwalidów", — będące zwykłą spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą między Mikołajem Sobolewskim, Edwardem Lubańskim i Tadeuszem Kozłowskim, zresztą niezarejestrowaną, wyłudza pieniądze pod pokrywką akcji filantropijnej. Zrzeszenie wydawało tkane na jedwabiu portreciki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i robiło z nich tryptyki, umieszczając w środku godło państwa.

Tryptyki te przewiązane szarfą i z odpowiednią dedykacją, głoszącą, że ofiarowuje się je za zasługi położone na polu społeczno-narodowem.

Oszuści wyłudzali datki przeważnie od osób ustosunkowanych — które z racji zajmowanego stanowiska nie mogły odmówić ofiary na cel społeczny.

Rolę głównego akwizytora i inkasenta spełniał Różycki. On to przeważnie zjawiał się w mieszkaniach rozmaitych dygnitarzy państwowych, przedstawiając z całą elokwencją szlachetny cel instytucji. Przez parę miesięcy oszustom sprzyjało powodzenie, aż zdemaskowani zostali przez nieżyjącego już dyrektora departamentu Min. Sprawiedliwości ś. p. Lorentowicza. W toku śledztwa okazało się, że ofiarami oszustów padło bardzo wiele osobistości wysoko postawionych.

Obecnie cała paczka szustów odpowiada przed Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych niema jedynie Różyckiego, który po wypuszczeniu go na wolność za kaucją zbiegł i ukrywa się, tak że rozesłano za nim listy gończe. — Wszyscy oskarżeni nie przyznają się winy, twierdząc, że zbierali oni dobrowolne datki, a nie wymuszali tych datków.

Rozprawa przeciwko oszustom potrwa kilka dni.

*

Pomarańczowe paskarstwo żydowskie

Przed niedawnym czasem ministerstwo skarbu, chcąc umożliwić ludności nabywanie owoców południowych, a mianowicie pomarańcz, obniżyło bardzo znacznie cło wwozowe na pomarańcze. To też po zniżce cła ceny pomarańcz mocno spadły i wynosiły od 20 do 35 groszy za jedną sztukę zależnie od wielkości. Niewątpliwie, że tak znaczna zniżka cen pomarańcz, wpłynęła mocno na pokup tego produktu.

Ten moment wykorzystują właśnie hurtownicy żydzi, tanim kosztem chcąc szybko dorobić się majątku. Wszelkie więc transporty pomarańcz, które nadchodzą do Gdyni, wykupują sami, nie dopuszczając detalistów. Następnie już wypuszczają pomarańcze na rynek wewnętrzny po cenach takich, jakie im się żywnie podobają. Jednem słowem to żydowskie draństwo wprowadziło „pasek", tak jak to było w czasach wojennych i kilku powojennych.

Nie pomogło rozporządzenie władz centralnych, ustalające cenę pomarańcz na 1 zł 30 gr za 1 kilogram. Żydzi po swojemu nadal paskują.

Wreszcie wydano rozporządzenie, nakładające surowe kary na osoby, które w sztuczny sposób będą podnosiły ceny pomarańcz.

Nie wiadomo czy i to rozporządzenie pomoże na żydowskich paskarzy hurtowników, którzy przy każdej okazji uprawiają swój łajdacki proceder paskarski.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

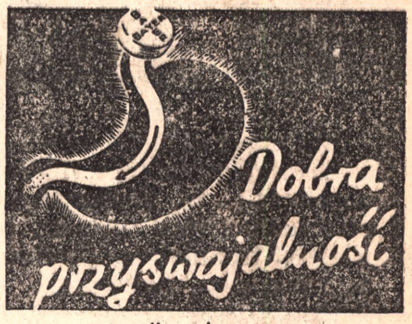
z dnia 19-go stycznia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,25—19.00	15,50—16.00	17.75—20.75	15,50—16.00
Żyto	14,25—15,00	15.25—15,50	14,75—15,50	15,25—15,50
Jęczmień	16.00—19,50	19,00—20,75	15,50—15,75	18,00—19.25
Jęczmień brow.	21.50—22,75	21.25—22.00	16,00 18,00	21,50—22.00
Owies	13,00—15,00	15,25—15,75	14,25—15,25	15,50—15.75
Mąka pszen. 65%	25,00—27.00	23.00—23,50	28,00—29.00	24.50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23 00	20.75—21,75	25.00—25.50	20,25—21,75
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	10.50—10,75	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,75— 9,00	10,00—11 00	10,25—10 50	10 25—10.75
Rzepak	45,00—46,50	41,00—44,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	22,00—24,00	23,00 25 00	23,00 25,00	28.00—31.00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13.25—13,50	14,00 15,00	13,50—14.00
Kuchy lniane	16,25—16,75	17.25—17.75	20.00 20,50	17,00—17,50
Ziemniaki jad.	3,50— 4,00	2,20— 2,50	4.50 5.00	2,50— 3,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,25— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,75— 4,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,50— 9,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	8,00— 9,50	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.40; Praga 29.84; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12.60

Wartość dolara,: 5,27. — **Wartość gramu złota:** 5,92



środka leczniczego jest jedną z jego najważniejszych zalet. Tabletka Aspiriny, rozpuszczona w wodzie, przechodzi przez żołądek niezmieniona a rozwija swe działanie dopiero w jelitach. Dlatego też nie powoduje dolegliwości żołądkowych.

BAYER ASPIRIN

mała tabletka, a skuteczna

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skazanie dygnitarzy sowieckich

Przed kolegjum wojskowem nadzwyczajnego sądu Rosji sowieckiej w Moskwie toczył się przez dni kilka proces przeciwko dwom b. wybitnym działaczom sowieckim Zinowjewowi i Kamieniewowi oraz 17 współtowarzyszom, oskarżonym o organizację spisku kontrrewolucyjnego i współdziałanie w spisku, mającym na celu zamordowanie Kirowa. Sąd uznał wszystkich za winnych. Zinowjew skazany został na 10 lat więzienia, Kamieniew na 5 lat więzienia, pozostali oskarżeni na różnego rodzaju kary więzienia.

70 miljonów zł. winni rolnicy kupcom

Organizacje gospodarcze przeprowadziły ankietę o zadłużenie rolnictwa wobec handlu, co jest szczególnie aktualne z powodu stosowania nowych dekretów oddłużeniowych. Jak się okazuje, zobowiązania krótkoterminowe wobec kupiectwa sięgają cyfry 70.000.000.

*

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (62

Przekład autoryzowany z angielskiego

Wyobraźnia jej pracowała intensywnie we wszystkich kierunkach. Jeżeli Galt nie kłamał, to wszystko, co mówił o niewiarogodnym zamachu na ojca, było prawdą, włącznie z istnieniem jakiejś wrogiej mu za życia, strasznej, mądrej i niemiłosiernej organizacji, która teraz prześladowała jego mściciela.

Gail nie zmrużyła oka do rana, toteż gdy o świcie zadzwonił telefon, odpowiedziała odrazu.

— Panno Gail... — Tym razem głos jego brzmiał zupełnie inaczej. Nie mogę powiedzieć, gdzie jestem, nawet pani, ale w razie potrzeby będę się z panią porozumiewał telefonicznie. Pani może się zawsze ze mną skomunikować przez pośrednictwo Bassa.

Odczuła, że Galt chce powiesić słuchawkę i rzekła prędko, nie wiedząc jeszcze, o co chce zapytać:

— Ale niech mi pan powie...

I urwała.

— Niema nic więcej do dodania — rzekł — oprócz tego, że jeżeli Agencja Deana zapyta panią o mnie — chociaż wątpię — to wolno pani powiedzieć wszystko — byle nie to, że się w pani nie kocham.

— Dlaczego — dlaczego — zapytała oszołomiona tem nagłem usunięciem się gruntu z pod nóg. — Czy naprawdę mam im powiedzieć wszystko?

—Z wyjątkiem tego, że pani nie kocham!

Zupełnie zbita z tropu zaczęła na chybił trafił:

— Ale ja nie rozumiem...

Usłyszała brzęk słuchawki rzuconej na widełki i uczuła gorące rumieńce na twarzy. Można darować brutalność człowiekowi, który nie potrafi zdobyć się na nic lepszego. Ale Galt potrafił być w razie potrzeby subtelny i kulturalny. Och, dosyć już miała tego reżysera i jego warjackiego melodramatu. Jeżeliby zaszło coś naprawdę poważnego to mogła się zwrócić z tem do policji.

Nie mogąc uleżeć w łóżku wstała, ubrała się i zeszła na taras, żeby tam poczekać na roznosiciela gazet. Ale było jeszcze bardzo wcześnie i upłynęło sporo czasu, nim zobaczyła zdaleka znanego, starego Forda.

— Ja wezmę gazety — zawołała, gdy zatrzymał się przed drzwiami.

— Proszę panią — odparł rumiany młody gazeciarz, podając jej pisma. — Niech pani przeczyta o dzielnej panience, która na tym oto latawcu wybrała się na podbój Atlntyku. Cholera!

Ale Gail była zainteresowana czem innem. Niestety, żadna gazeta nie wspominała o napadzie na dom Galta. Naturalnie, gdy się to stało, wszystko było już pod prasą.

Jednakże zawód, jakiego doznała, dał jej odczuć, że Galt zapadł jej w wyobraźnię głębiej, niż się spodziewała. Zła na siebie postanowiła, że nie zajrzy do pism po południowych.

Wkrótce po przybyciu do biura, sekretarz zaanonsował jej Deana, który przybył w „sprawie niecierpiącej zwłoki". Gail ogarnęło zdenerwowanie. Galt wpychał się w jej życie, wbrew wszelkiej niechęci. Wszak zaangażowała Deana na jego żądanie i teraz musiała przyjąć natręta, chcąc nie chcąc.

Wszedł z pękiem gazet pod pachą.

— Dotychczas pani nie nachodziłem — rzekł — ale dziś muszę. Pamięta pani, że ofiarowaliśmy pani swoje usługi w związku z incydentem z porzuconą taksówką, który miał miejsce dwa dni temu. Widzieliśmy, że ten incydent był poważniejszy, niż się mogło wydawać. Nasza agencja ma swoje własne metody zdobywania sobie klientów. Nie czekamy, żeby się do nas pierwsi zwracali i nie przyjmujemy wszystkich tych, którzy się do nas zwracają. Studjujemy wszystkie gazety i wiemy dużo rzeczy o wybitnych osobistościach. Rzeczy, o których się nie pisze. Śmierć ojca pani — w związku z posiadanemi przez nas informacjami — dała nam do myślenia. W Związku z inną sprawą byliśmy już na tropie człowieka imieniem Galt. Pani go zna.

Gail nie zdołała opanować gwałtownego rumieńca.

— Pan nie wie, czy go znam — rzekła stosunkowo pewnym głosem.

Dean założył swobodnie nogę na nogę.

Wieś pędzi sanatorów

W ostatnią niedzielę odbył się w Kiecku woj. pozn. wiec ludowy w przepeł. sali p. Biedermayera pod przewodnictwem prezesa powiatowego Stronnictwa Ludowego p. mecenasa Koteckiego z z Gniezna.

Referat polityczny wygłosił p. poseł Mikołajczyk. Referent zdał sprawę z działań parlamentu polskiego i roli Klubu Ludowego w Sejmie, oraz poczynań rządu na terenie życia gospodarczego, społecznego i politycznego. W swojem świetnem dwugodzinnem przemówieniu zilustrował niekorzystne dla wsi działanie posłusznych posłów sanacyjnych oraz zdemaskował obłudę tak zwanego „frontu na lewo" i „kursu na szarego człowieka". Zakończył omówieniem zadań i wytycznych Stronnictwa Ludowego i jego programu.

Pięknie wygłoszonego referatu wysłuchali słuchacze z zapartym oddechem, nagradzając referenta licznemi oklaskami, dawanemi zarówno w czasie przemówienia jak i po jego zakończeniu.

Sanacja przysłała specjalnym samochodem dwóch najtęższych swych naganiaczy, mianowicie nauczyciela Magiera, znanego na tutejszym gruncie, wiecznego kandydata na posła, a obecnie czołowego kandydata na radnego gminnego i niejakiego Gałązkę, ongiś sekretarza Blaikowego, którego protekcja p. Dudzińskiego sekretarza woj. B.B. osadziła w Gnieźnie na dobrze płatnej posadzie w Kasie Chorych, za cenę odstąpienia Blaikiego i służenia „ideologji".

Pierwszemu z nich zebrana publiczność po kilku słowach nie chciała pozwolić mówić, dzięki jednak interwencji przewodniczącego i posła mógł jednak parę minut przemawiać, wśród stałych docinków i dopowiedzeń.

Drugi okazał tyle arogancji i nieznajomości elementarnych zasad życia społecznego i politycznego, że wyśmiany i wyszydzony zamilkł wkrótce i znowu tylko interwencja posła i przewodniczącego uchroniła go od wyrzucenia wprost z sali przez wzburzoną publiczność, gdy próbował jeszcze odzywać się.

Ciętą i przepełnioną ironją odprawę dał im p. poseł w dyskusji, tak że z spuszczonemi na kwintę nosami naprawdę przedstawiali prawdziwie opłakany obraz — sanacji — w rozgorączkowanem społeczeństwie, które podrażnione przez nich żywo reagowało.

W dyskusji przemawiał jeszcze p. Przybylski z Biskupi i p. Nowak, aplikant z Gniezna, znany działacz ludowy i młodzieżowy na tutejszym terenie, a na zakończenie bardzo wzniośle i ładnie przemówił jeszcze p. mecenas Kotecki — kończąc zebranie hasłem — **Cześć sprawie ludowej!**

Obecny.

BOMBY GASZĄCE POŻARY.



W Rzymie dokonano obecnie prób z nowego rodzaju bombami, które rzucone w ogień eksplodują, rozrzucając przytem wokół pewną masę gaszącą pożar. Do wynalazku tego przywiązują wielkie znaczenie.

Katastrofalny wybuch w Tulonie

W Tulonie we Francji nastąpił wybuch wielkiego zbiornika nafty i smarów. W ciągu kilku minut blok domów, zajmujący 2000 m kwadratowych przestrzeni, przedstawiał morze płomieni. Nad miastem unosiły się w ciągu kilku godzin gęste chmury dymu. Istniało niebezpieczeństwo, że pożar obejmie całą dzielnicę. Celem ugaszenia ognia zmobilizowano całą straż pożarną Tulonu, która zdołała zlokalizować pożar. Straty materjalne, wyrządzone przez ogień, wynoszą wiele miljonów franków. Przyczyna wybuchu nie została ustalona.

Nowy szacunek gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji

W Monitorze Polskim Nr. 9 z dnia 11 bm. ogłoszone zostało zarządzenie ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 20 grudnia 1934 r., które, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Fund. Obrotowego Reformy Rolnej. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 842) postanawia, że we wszystkich przypadkach, w których przed dniem 28 października 1934 r. wydane zostały orzeczenia o przeniesieniu prawa własności lub zawarte umowy sprzedaży utworzonych przy parcelacji nieruchomości państwowych działek i gospodarstw rolnych, ogrodniczo-warzywniczych i rzemieślniczych wiejskich — powinna być ustalona obecna wartość ziemi i innych składników gospodarczych tych działek i gospodarstw, bez względu na to, czy należności z tytułu sprzedaży zostały przekazane do administracji Państwowego Banku Rolnego.

Ustalenie obecnej wartości powinno być, w myśl omawianego rozporządzenia, dokonane bez zjazdu na grunt, na podstawie posiadanych materjałów przez Urzędy Wojewódzkie i Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach.

Rozprządzenie zawiera cały szereg zarządzeń szczegółowych, dotyczących dokonywania szacunku. Punktem wyjścia przy dokonywaniu tego szacunku są ustalone w zarządzeniu ceny jednostkowe jednego hektara ziemi poszczególnych klas w poszczególnych okręgach ekonomicznych. Ceny te, w zależności od szeregu czynników, wyszczególnionych w zarządzeniu, będą podlegały pewnym ściśle określonym odchyleniom.

Rozporządzenie
o porządku na kolejach

W dniu 31 stycznia br. wejdzie w życie rozporządzenie ministra komunikacji o przestrzeganiu porządku na kolejach.

Z ważniejszych przepisów tego rozporządzenia, interesujących podróżnych, podać należy, że przy zajmowaniu miejsc w pociągach podróżni powinni stosować się do wskazówek konduktora. Nie wolno zajmować w pociągu miejsca już zajętego przez inną osobę, jeżeli dowód zajęcia jest widoczny. Osobom płci męskiej wieku powyżej 10 lat nie wolno zajmować miejsca w przedziałach dla kobiet, nawet za ich zezwoleniem. Co do otwierania okien i wentylatorów, regulowania temperatury i oświetlenia wagonu, podróżni w razie braku porozumienia, powinni stosować się do zarządzeń konduktora.

W przedziałach dla kobiet i dla niepalących nie wolno palić nawet za zezwoleniem współpodróżnych.

Jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden przedział I, II lub III klasy, to w przedziale tym palenie jest dozwolone tylko za zgodą wszystkich jadących w nim podróżnych.

Jak wielki jest nasz tabor kolejowy?

Według sprawozdania referenta budżetu min. komunikacji, złożonego w czasie dyskusji nad tym budżetem w komisji budżetowej sejmu, tabor kolei państwowych składa się z 5372 parowozów, 11662 wagonów osobowych i 154.060 wagonów towarowych.

Znalezienie olbrzymiego skarbu w pociągu

Władze policyjne w Dąbrowieckim Zagłębiu węglowem, poruszone są niezwykłą sprawą. Oto przed paru dniami gdy na stację Dąbrowa przybył pociąg z Częstochowy, pewien nieznany dotychczas pasażer 3 klasy wręczył bagażowemu małą, lecz ciężką paczkę w brudnym papierze, twierdząc, że znalazł ją w przedziale, prawdopodobnie pozostawioną przez jakiegoś roztargnionego pasażera.

Po odjeździe pociągu, bagażowy odniósł tę paczkę do naczelnika stacji, gdzie zbadano jej zawartość. Oczom zdumionych kolejarzy ukazała się prawdziwa kolekcja drogocennej biżuterji, a mianowicie zegarki damskie wysadzane brylantami i perłami, złote kolczyki z drogiemi kamieniami, pierścienie, papierośnice itd. Wszystko to przedstawia olbrzymią wartość.

Istnieje przypuszczenie, że biżuterja została skradziona w okolicy Częstochowy, Piotrkowa, a może nawet i w Warszawie, a w czasie transportu z Zagłębia złodzieje porzucili paczkę w wagonie.

Za zrabowanie 1 złotego
ogółem 7 lat więzienia

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadła we wtorek szajka rabusiów, w skład której wchodzili: Józef Ring, Jan Link, Ludwik Grigier, Piotr Kulanty i Eryk Piechota. Akt oskarżenia zarzucał im napad rabunkowy i szereg. kradzieży z włamaniem.

W listopadzie ub. roku Ring, Link i Grigier (wszyscy bezdomni), włamali się o północy do mieszkania Józefa Świerkota w Łaziskach Dolnych, gdzie zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery steroryzowali małżonków i skradli skrzyneczkę na pieniądze, w której znajdował się... 1 zł. Do kradzieży tej namówił ich osk. Kulanty z Łazisk Dolnych, który pracował u Świerkotów i nagadał im, że w skrzyneczce znajduje się przeszło 5.000 zł. Za zrabowany złoty rabusie kupili sobie — papierosy, zapałki i mydło.

Na rozprawie oskarżeni częściowo do winy przyznali się, zaprzeczali jednak kategorycznie, jakoby grozili Świerkotom zastrzeleniem. Pozatem tłumaczyli się oni brakiem pracy i nędzą.

Ponieważ wszyscy byli już kilkakrotnie karani, sąd skazał Ringa i Linka na 2 lata więzienia, Gdigiera na półtora roku więzienia, Kulantego na rok więzienia i Piechotę na 6 miesięcy więzienia. Wszyscy oskarżeni, poza Piechotą, zostali natychmiast po rozprawie osadzeni w więzieniu.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 22 stycznia 1935 r.

Wtorek: Wincentego
Wschód słońca 7.40; zachód 15.51.
Środa: Jana Jałmużnika
Wschód słońca 7.39; zachód 15.53.
Czwartek: Tymoteusza bisk.
Wschód słońca 7.38; zachód 15.55.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI".

Województwa centralne.

ŚMIERĆ DWÓCH BRACI POD KOŁAMI POCIĄGU.

Z Białegostoku donoszą: Pociąg jadący z Białegostoku do Grodna przejechał w okolicy Rudy dwóch braci Zielińskich, mieszkańców Wierzbna. Zielińscy jechali furmanką, zaprzężoną w jednego konia. Skutki zderzenia były straszne. Furmanka została całkowicie rozbita. Obaj bracia zginęli na miejscu.

OSZUSTWA PODATKOWE.

Władze skarbowe z Warszawy przeprowadziły masową kontrolę ksiąg i dokumentów handlowych wielu wybitnych kupców w Warszawie.

W wyniku tej kontroli w kilkudziesięciu wypadkach wymierzono dodatkowe podatki na sumy po kilkaset tysięcy złotych, a w kilku wypadkach na miljonowe sumy.

Również wymierzono dodatkowy podatek w sumie miljona złotych prezesowi gminy żydowskiej w Warszawie p. Eljaszowi Mazurowi!

Nadto przeprowadzono kontrolę ksiąg handlowych znanego sędziego handlowego p. F., któremu wyznaczono dodatkowy podatek dochodowy w sumie 600.000 zł.

WIELKI PROCES PRZECIWKO NARODOWCOM.

Przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się wielki proces polityczny przeciwko 19 narodowcom z adwokatem Kowalskim na czele, oskarżonym o wywołanie i spowodowanie zajść przed katedrą łódzką w dniu 3 maja ub. roku.

Proces potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

WŁAMYWACZE OKRADLI PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Do mieszkania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego p. Leona Supińskiego, przy ul. Brackiej 23 w Warszawie zakradli się włamywacze.

Po splondrowaniu mieszkania złodzieje skradli Krzyż Niepodległości, 19 obligacyj Pożyczki Narodowej, 10 obligacyj pożyczki budowlanej, jedną dolarówkę i cenne drobiazgi na sumę kilku tysięcy złotych.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

SAMOBÓJSTWO ZABÓJCY.

W zagajniku, należącym do osady Czemierniki (pow. lubartowski), znaleziono zwłoki mężczyzny wiszące na drzewie. Policja ustaliła, że są to zwłoki Franciszka Bufaja, gospodarza ze wsi Biała pow. Radzyń. Żona Bufaja, Apolonja, zeznała, że mąż jej Franciszek w czasie kłótni zabił swego parobka kilka dni temu, a potem uciekł z domu do lasu i ukrywał się przed policją. Z obawy przed karą powiesił się na drzewie.

Małopolska.

UJĘCIE MORDERCÓW.

W Stawce kameralnej, w powiecie drohobyckim, zastrzelony został niedawno — Mikołaj Buga, liczący 22 lat, w chwili, gdy usiłował ująć złodziei, włamujących się do jego komory.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami tego mordu byli: Iwan Seneńko i Piotr Matwijczuk, którzy zostali przytrzymani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego w Medenicach.

SKAZANIE PAROCHA ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA.

Przed sądem w Tarnopolu stanął osławiony paroch grecko - kat. Petrycia, jako oskarżony o fałszywe zeznania na procesie morderców śp. post. Głowiaka.

Na rozprawie ks. Petrycia wyparł się jakoby mordercy zamawiali u niego mszę św. za dusze Biłasa i Danyłyszyna oraz innych bojowców z OUN, chociaż w śledztwie wyraźnie się do tego przyznał.

Za fałszywe zeznania ks. Petrycia został skazany na rok bezwzględnego aresztu.

★

Książkowy Kalendarz Marjański

na rok bieżący dodajemy do „Gazety Grudziądzkiej" już w najbliższych dniach. Do kalendarza tego dołączamy i piękny kolorowy obrazek przedstawiający króla Bolesława Chrobrego wbijającego słupy graniczne w rzece Ossie.

Pozatem przygotowujemy dla Czytelników naszych dalszy cenny dodatek „Lekarz domowy". Starajcie się więc i dla nas zjednać nowych abonentów.

*

„Mennica" w stodole

Policja pow. błońskiego zwróciła uwagę na pojawienie się większych ilości fałszywych 5-złotówek w okolicach Milanówka. Podrobione pieniądze przenikały także na rynek warszawski.

Poszukiwania zaprowadziły do stodoły Eugenjusza Palucha w Milanówku, gdzie w specjalnym schowku mieścił się cały magazyn fałszywych pieniędzy. W kolportażu falsyfikatów pomagał Paluchowi jego ojciec, 60-letni Józef.

Sąd Okręgowy skazał Eugenjusza Palucha na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 6 i Józefa Palucha na rok więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata.

Zuchwałe świętokradztwo w Pułtusku

Cały Pułtusk i okolica żyje pod wrażeniem ohydnego świętokradztwa, jakiego dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek w kolegjacie Pułtuskiej.

Nieznany sprawca włamał się przez okno do kolegjaty, otworzył tabernakulum i zabrał 2 puszki z komunikantami. Poszedł następnie do ołtarza św. Tereni i zabrał wszystkie wota, wreszcie rozbił skarbonkę przy żłóbku Bożej Dzieciny. W kościele otwierał prawdopodobnie skradzione puszki z Najśw. Sakramentem, gdyż na jednej z ławek znaleziono rano kilka komunikantów. Uciekł tem samem oknem przez nikogo nie spostrzeżony.

Wiadomość o tej zbrodni, która lotem błyskawicy rozeszła się po Pułtusku i okolicy, wywarła przygnębiające wrażenie. Policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie i jest podobno już na tropie świętokradcy.

Nowy most na wieprzu

W miejscowości Serniki na drodze wojew. Ostrów—Serniki—Łódka, nastąpiło komisyjne przejęcie i oddanie do użytku publicznego drewnianego mostu na Wieprzu.

Długość mostu wynosi 112 metrów, szerokość 6 mtr. Ogólny koszt budowy wraz z dojazdami i nasypami wynosi zgórą 50 tys. zł. Jest to już drugi most drewniany, wybudowany w ub. roku przez wydział powiatowy w Lubartowie.

Wilki na Wileńszczyźnie

Mieszkańcy wsi Kaziuki gm. głębockiej na Wileńszczyźnie, zaalarmowali wadze, że wieś oblega stado zgłodniałych wilków. Miejscowe towarzystwo łowieckie zorganizowało obławę, w której wzięło udział 12 myśliwych. Zabito 12 wilków.

Z wielu innych miejscowości napływają również doniesienia o masowem pojawianiu się wilków wyrządzających ogromne szkody. Tow. łowieckie przygotowuje kilka dalszych obław.

*

Aresztowanie 2 dyrektorów banku

Na polecenie prokuratora przy sądzie okr. w Krakowie aresztowano 2-ch dyrektorów krakowskiej spółdzielni kredytowej: Pawła Bergera i Emeryka Menczera. Zostali oni aresztowani na skutek szkontrum agend banku, przeprowadzonego przez komisarza wespół z władzami prokuratorskiemi. Szkody sięgają kwoty 100.000 zł.

Ostrzeżenie!

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego podaje do wiadomości, iż na terenie powiatu kutnowskiego sanacyjny Związek Zawodowych Drobnych Rolników, który niema nic wspólnego z naszym ludowym Związkiem Zawodowym Rolników (Z. Z. R.) „łapie" w ten sposób chłopów, że wydaje im legitymacje bardzo podobne do legitymacyj naszych również zielone i z nalepionemi mareczkami i wmawia, że są to także legitymacje Stronnictwa Ludowego. Mniej wyrobieni chłopi nieraz przez tego rodzaju postępowanie są wprowadzeni w błąd, co powoduje zamęt na wsi. Zarząd Powiatowy S. L. w Kutnie ostrzega chłopów i wyjaśnia, że Związek Zawodowych Drobnych Rolników nie jest organizacją ludową oraz że niema nic wspólnego ze Stronnictwem Ludowem.

Zarząd Powiatowy S. L. w Kutnie.

Kresy Wschodnie.

SKAZANIE DZIECIOBÓJCZYNI.

W wileńskim sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa niejakiej Zofji Kołoszańskiej, oskarżonej o utopienie w rzece swej 9-letniej córki. — Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Kołoszańską na 2 lata więzienia.

DZIECKO O 4-CH NOGACH.

Mieszkanka wsi Makasze gm. Wolna pow. baranowickiego, niejaka Nadzieja Sasun, urodziła nieżywe dziecko, które posiadało 4 nogi.

GRANAT POD SANECZKAMI.

Na ulicy Tuskulańskiej w Wilnie 15-letni uczeń Zygmunt Romanowski najechał saneczkami na porzucony w śniegu zapalnik od granatu, który eksplodował, obrywając chłopcu część ręki i kalecząc twarz. Rannego przewieziono do szpitala.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

SOCHACZEW. 25 stycznia w Oryszewie gm. Szymanów u p. Jana Guzika odbędzie się zebranie członków S. L. za legitymcajami, z udziałem posła ludowego.

PŁOCK. 25 stycznia (piątek) w Sekretarjacie S. L. przy ul. Sienkiewicza 22 o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. oraz prezesów i sekretarzy Kół. Obecność konieczna.

BACZNOŚĆ POW. OPATOWSKI!

W niedzielę 27 stycznia br. we wsi **Brzezie pod Opatowem** odbędzie się kurs dla ludowców z całego powiatu. Wykładać będą adwokaci - posłowie ludowi o sprawach oddłużeniowych i podatkowych wsi. Przybywajcie wszyscy z legitymacjami. Opłata na cele Stronnictwa Ludowego i na organizację kursu po 20 groszy od osoby przy wejściu na salę. Stawcie się licznie i wcześnie!

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

RADOMSKO. Sekretarjat Powiatowy S. L. mieści się przy ul. **Reymonta Nr. 2** i czynny jest codziennie od godz. 10-tej do 3-ej po poł. Sekretarjat załatwia wszelkie sprawy organizacyjne oraz udziela porad prawnych członkom S. L.

KONIN. Sekretarjat Powiatowy S. L. w Koninie został przeniesiony na ul. **3-go Maja Nr. 40a**; przyjmowanie interesentów odbywa się we wtorki i piątki.

Kto wygrał w loterję?

10-ty dzień ciągnienia.

I. ciągnienie:

10.000 zł nr.: 21894 22450 116472 172302 178755.

5.000 zł nr.: 2394 160096.

2.000 zł nr.: 16029 17952 31077 44106 46523 68276 78360 95264 98409 110555 118828 139536 143249 154493 157265 165893 169466.

1.000 zł nr.: 1700 4124 13497 23049 26767 27625 30820 34847 34936 35239 43193 44682 45364 47079 50135 51235 52754 57326 71885 82214 84972 84449 97362 99631 100713 104803 105188 107028 116495 116102 119307 119972 124031 125829 131731 138244 151374 151961 154384 166114 161295 174677 178167 174990.

II. ciągnienie:

10.000 zł nr.: 82803 152489 179335.

5.000 zł nr.: 9170 58264 73932 110681 133337.

2.000 zł nr.: 844 20279 34700 49642 52994 55604 77551 101501 104103 113011 120605 132360 144190 147127 160853 161394

1.000 zł nr.: 1341 4300 4870 18053 15236 21870 33956 37648 35745 42063 45073 48376 50949 54582 56888 59118 56589 59695 60295 66876 66916 71204 75085 79448 86589 89593 94478 115070 115485 117526 129101 127099 126807 136299 137104 140091 142383 143237 152440 153882 165801 167853 168957 170186 173505 179520 179971.

11-ty dzień ciągnienia.

I. ciągnienie:

50.000 zł nr.: 56091.

20.000 zł nr.: 29371.

10.000 zł nr.: 74037 114197 135673 139220 157564.

5.000 zł nr.: 26833 38624 126434 136421 158160.

2.000 zł nr.: 4755 5287 19485 37714 42158 47590 59019 68064 73015 76154 109565 110283 122998 154154 162265 178410

1.000 zł nr.: 729 1437 5369 9022 10047 10465 12023 16122 17373 19227 20883 21383 23563 22858 32503 36077 38788 43197 50936 54863 66949 68831 73283 74672 76176 79749 97549 97222 95811 98122 112073 114595 118812 119028 122508 130060 143103 140943 148648 156491 160826 169810 178562 179217 179567.

II. ciągnienie:

10.000 zł nr.: 18531 54098.

5.000 zł nr.: 90836 104627 143498 169679

2.000 zł nr.: 3197 3483 15710 20374 28286 37885 58155 64662 77574 89825 91316 92144 110636 113635 126392; 129109 145771 158812 165988 160460 170393 172402

1.000 zł nr.: 592 876 4508 6730 5295 15163 17485 21594 26134 25431 32732 34860 34216 43470 44549 48114 55738 63384 64916 65721 67492 82253 84665 86628 88774 97104 98126 103370 108949 116830 128225 141908 143730 144956

Na śladach ukraińskich zbrodniarzy

Donosiliśmy niedawno o niebywałej zbrodni, popełnionej we wsi Weryni pow. stryjskiego przez ukraińskich zbrodniarzy.

Oto we wsi tej w miejscu, gdzie ujęto straconych już zbrodniarzy ukraińskich Biłasa i Danyłyszyna w porze nocnej ustawiono krzyż. Gdy dwaj stróże gminni usuwali ten krzyż, wybuchł materjał wybuchowy (maszyna piekielna) pozostawiony przez zbrodniarzy koło krzyża. Jeden ze stróży zginął na miejscu, drugi został ciężko ranny i znajduje się w szpitalu.

Jak się obecnie dowiadujemy, wypadek ten pociągnął za sobą życie i trzeciej osoby, a mianowicie gajowego Iwana Senyszyna. Wnet po wybuchu znalazł się on na miejscu, wracając z lasu. Sprawcy, w obawie, by ich nie zdradził, napadli nań, rozbroili i polecili, by położył się na ziemię. Mimo próśb denata, by zlitowali się nad nim, jego młodym wiekiem, jego żoną i dziećmi, bez litości oddali doń kilka strzałów, zabijając na miejscu.

Wydział śledczy wraz z komendą policji przeprowadzili na miejscu żmudne dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia kilku sprawców silnie podejrzanych o popełnienie tej zbrodni, przyczem zebrano mnóstwo materjału rzeczowego. Przytrzymanych wraz z dowodami rzeczowemi oddano do sądu.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 22. I.: 6,45 Audycja poranna; 12,45 „Mały Srulek" opowiadanie dla dzieci; 13,00 Dziennik południowy; 15,45 Muzyka lekka; 16,45 Skrzynka pocztowa P. K. O.; 17,00 Muzyka symfoniczna; 17,25 Skrzynka językowa; 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18,00 Wiadomości rolnicze: 18,15 Muzyka lekka; 18,45 Powstanie styczniowe w twórczości Żeromskiego; 19,00 Recital śpiewaczy; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Romanse cygańskie; 20,00 Obrazek muzyczny p. t. „Sen austrjackiego rezerwisty"; 20,45 Dziennik wieczorny; 22,15 Muzyka salonowa; 23,05 Muzyka taneczna.

Środa, 23. I.: 6,45 Audycja poranna; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Melodje z filmów dźwiękowych; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Fragment teatralny; 16,00 Koncert orkiestry dętej 57 p. p.; 16,45 Program dla dzieci: „Listy od dzieci"; 17,25 Ciche bohaterki; 17,35 Koncert chóru Eryana; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 Na polską nutę; 18,45 „Zagadnienia ludnościowe a kryzys"; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Dwóch grajków podwórzowych; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,40 Pieśni polskie; 22,15 Muzyka salonowa; 23,05 Muzyka taneczna.

Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!

W SEKRETARJACIE NACZ. S. L.

są do nabycia następujące książki:

1) Program i statut organizacyjny Stronnictwa Ludowego. — Cena 25 gr. Przy nabywaniu od razu ponad 10 sztuk cena 20 gr.

2) Pobieżny przegląd dziejów chłopa polskiego Pawła Bobka. — Nowe wydanie, obejm. 2 części. Cena 2 zł.

3) Obywatelskie prawo zgromadzeń dr. Józefa Putka. — Cena 1,50 zł.

4) Śpiewniczek ludowy (teksty pieśni). — Cena 10 gr.

5) Katechizm sanacyjny — Jana Brodackiego. — Cena 10 gr.

6) Proces Brzeski. — Cena 1,50 zł.

Pieniądze na książki prosimy przysyłać zgóry na P.K.O. konto Nr. 25.939 „Stronnictwo Ludowe, Warszawa", pisząc na odcinku wyraźnie, na jaką książkę pieniądze są przeznaczone, oraz podając dokładny adres, dokąd książki wysłać.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 14-go do 20-go stycznia 1935 wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:

	Pszenica	Żyto	Jęcz.	Owies
Warszawa	18.52	14.56	21.75	14.00
Poznań	15.75	15.37	21.29	15.50
Bydgoszcz	15.91	15.37	21.67	15.62
Łódź	18.00	14.12	20.00	14.50
Lublin	17.16	13.23	17.00	12.95
Równe	14.92	12.50	15.31	11.62
Wilno	17.30	13.87	—,—	12.80
Katowice	18.83	16.12	—,—	15.58
Kraków	19.14	15.03	—,—	15.17
Lwów	17.60—	15.02	—,—	12.98
Giełdy zagraniczne:				
Berlin	43.88	35.40	45.89	—,—
Hamburg	19.26	12.60	—,—	11.34
Praga	38.03	29.84	31.68	26.51
Wiedeń	36.00	26.06	29.87	23.75

Ceny w Hamburgu na zboże amerykańskie bez cła.



BIBLJOTEKA TEATROW AMATORSKICH

Psie figle
żarty sceniczne, monologi, humoreski
Cena wraz z przesyłką zł. 1,25

Wujaszek Alfonsa
Komedja w jednym akcie
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

Dla świętej ziemi
Sztuka ludowa w 4 aktach
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

Wicek i Wacek
Komedja w 4 aktach
Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

Pokój do wynajęcia
Krotochwila w jednym akcie
Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

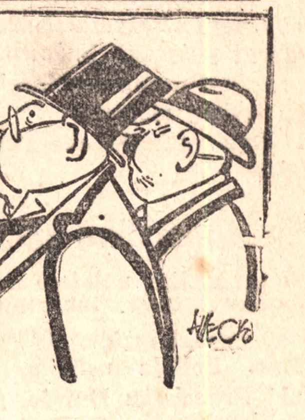
Przesyłkę uskuteczniamy wyłącznie za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze w płacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).



HUMOR ZAGRANICZNY



— O patrz! Tam idzie dyrektor Tuliński! Ten człowiek zaczął dosłownie z niczem!
— A teraz?
— Teraz ma 100 tysięcy długu...

Kto jeszcze nie posiada radjoodbiornika, powinien natychmiast zwrócić się osobiście lub pisemnie do Zakładów Radjotechnicznych „Radjo-Select", gdyż zakłady te przygotowały na sezon bieżący najnowsze rewelacyjne odbiorniki sieciowe (na prąd stały i zmienny 120 i 220 wolt i bateryjne.

Ceny konkurencyjne. Długoterminowe spłaty.

Odbiorniki „Radjo-Select" odznaczają się przedewszystkiem precyzyjnem wykonaniem, estetycznym wyglądem, maximalną selekcją i łatwem strojeniem, Są ekonomiczne (małe zużycie baterji) Kilkuletnia gwarancja. Ilustrowane cenniki z warunkami sprzedaży wysyła się bezpłatnie. Należy zwracać się:

Do Zakładów Radjotechnicznych „Radjo-Select" Warszawa, Marszałkowska 147/3

Dla przyjaciela mego

biegłego kupca wyznania rzym-kat. narodowości niemieckiej blondyna lat 30 poszukuje towarzyszki życia. Panie z cośkolwiek gotówką w wieku do lat 38 ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie zechcą łaskawe oferty wraz z fotografją którą się zwraca, nadesłać pod „Dyskrecją" posterestante Miedzichowo powiat Nowy Tomyśl.

Potrzebny

człowiek trzeźwy jako stróż do wytworni na stałe, gwarancja 1000 złotych podać wiek, wymagania. Oferty piśmienne „Par" Poznań pod nr. 53,73.

„Niemoc płciowa"

— poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemmi Warszawa, wydawnictwo) „Świt" Żórawia 47.

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze) Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.